

ZYGMUNT SALONI, KRYSZYNA WILCZEWSKA

Co komu przystoi?

Czasownik wymieniony w tytule niniejszego artykułu jest dziś rzadki. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że może być użyty w celach stylizacyjnych, właściwie tylko w czasie teraźniejszym w tytułowej konstrukcji. Pozycje zajęte tam przez formy zaimków pytających można wypełnić leksykalnie na przykład następująco:

Dziewczynie nie przystoi tak się zachowywać.

Nacechowanie stylistyczne tego zdania nie ulega wątpliwości. Tak może powiedzieć tylko wykształcony Polak starej daty, mający wyraźny zamiar zwrócenia uwagi na sposób wypowiedzi. Mógłby on jeszcze użyć formy czasu przeszłego *przystało*. Nie wszyscy jednak mają takie wyczucie, choć istnieje zwrot *jak na kogoś przystało* (podawany również przez słowniki). Mocno wątpliwy jest bezokolicznik, swego czasu dyskutowany przez Z. Saloniego (1986). Wobec trudnej akceptowalności zdań z bezokolicznikiem w pozycji wymaganej przykładem było zdanie, w którym jest on użyty w konstrukcji absolutnej, niezależnej:

Czy dziewczynie przystoi tak się zachowywać?

Przystać, to nie przystoi, ale Anna niestety tak się zachowuje.

W dzisiejszej polszczyźnie nasz czasownik istnieje na specjalnych prawach: jest nieneutralny, archaiczny, ale nie jest jeszcze martwy. Opisuje się go jako czasownik niewłaściwy (tj. nie mający w swym schemacie rzędu pozycji mianownikowej i — w konsekwencji — nie odmieniający się przez osobę, liczbę i rodzaj), tworzący swe nieliczne formy tak samo jak czasownik bezprzedrostkowy *stoi, stać*. Jego postać hasłowa to **przystać** (choć użycie bezokolicznika jest problematyczne). Istotny do jego identyfikacji, a także dla naszych rozważań, jest schemat zdaniowy tego czasownika, podany (z pewnym przybliżeniem) w tytule, czyli inaczej jego schemat rzędu.

Do tego czasownika, który w dawnych czasach żył pełnią życia, wypadło nam wrócić na materiale historycznym, kiedy został opracowany zawierający go tom *Słownika*

poliszczyzny XVI wieku (dalej: Sł XVI)¹. Ściśle rzecz biorąc, słownik ten zawiera dwa hasła czasownikowe o bezokoliczniku **przystać**: jedno (*dk*, z odpowiednikiem *ndk przystawać*) z formą czasu teraźniejszego/przyszłego *przystanie*, drugie (*ndk*, bez odpowiednika *dk*) — z formą czasu teraźniejszego *przystoi*². Oczywiście ograniczamy się do materiału drugiego: **2. przystać**.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że w XVI wieku to jednostka nowa. W *Słowniku staropolskim* jest zanotowane tylko jedno użycie tego czasownika (*dk*), i to w zupełnie innym znaczeniu i innej konstrukcji, bo z podmiotem osobowym: *Boże, na pomoc mi przystoj*, objaśnione jako ‘przybądź’, wyraźnie nawiązujące do etymologii *przystać komuś* ‘stać przy kimś’, por. *Acz powaga i zacność zawždy przy niej stała* (przykład z hasła **przy** Sł XVI; por. niżej znac. **przystać** ‘być czyjąś cechą’). Cytat pochodzi z tłumaczenia psalmu 69, 2: *in adiutorium meum intende*. Ciekawe, że drugie hasło o równobrzmiącym wyrazie hasłowym (rozbudowane, z wieloma przykładami) **1. przystać** zawiera cytat paralelny *Boże, na pomoc mi przystań* (w XX-wiecznej tzw. Biblii warszawskiej: *Panie, pośpiesz mi z pomocą*).

Na marginesie zwróćmy uwagę, że w Sł XVI przytaczane są oryginalne wyrażenia łacińskie odpowiadające polskim (niekiedy je cytujemy), w hasle **2. przystać** jest ich jednak stosunkowo mniej niż w innych hasłach, gdyż użycia rzadko pochodzą z tekstów będących tłumaczeniami.

W kartotece Sł XVI jest 840 wystąpień form leksemu **2. przystać** (w zbiorze wielkości ok. 8 000 000 słów)! Jak na czasownik jest to liczba znaczna, pozwalająca uznać go za przynależny do podstawowego zasobu słownictwa (dla porównania podamy, że np. **karmić** wystąpiło w Sł XVI ponad 200 razy, **kończyć** — prawie 200, **kraść** — ponad 200, **krzyżeć** — ponad 100, **kupić** — ponad 600, **kupować** — ponad 800, **placić** — prawie 700, **pracować** — 300, **pragnąć** — ponad 700, **prowadzić** — prawie 600). Potwierdza to również różnorodny zakres gatunków literackich, w jakich występuje. Nie można jednak twierdzić, że nasz wyraz powstał od razu i z niczego. Musiał oczywiście istnieć przedtem w języku mówionym, ale w epoce nie posługującej się drukiem

¹ Naturalny jest podział treści tego artykułu między autorów. Interpretacja materiału dawnego pochodzi od Krystyny Wilczewskiej, współczesnego — od Zygmunta Saloniego. Cytaty dla ułatwienia lektury podajemy w transkrypcji i bez lokalizacji — z reguły mogą być one sprawdzone w Sł XVI, choć zdarzają się wyjątki, gdy przytoczony jest przykład nie wprowadzony in extenso do słownika, tylko przez samą lokalizację.

² Czasowniki te są systematycznie mieszane w słownikach języka polskiego. Cała seria słowników PWN, poczynając od SJPDor — poprzez trzytomowy SJPSz — a na USJP kończąc, podaje jedno hasło **przystać** — **przystawać** z formami odmiany pierwszego członu *~ane*, *~anie*, *~ań*, a w nim podhasło **przystoi** — **przystalo!** Jedyne wyjątek to ISJP, który — oprócz hasła podwójnego — podaje osobno hasło **przystoi** z formą *przystalo*. SWJPDun od **przystać** odsyła w dwu kierunkach: do hasła **przystawać** — **przystać** (z formami odmiany pierwszego członu *~ane*, *~anie*, *~ań*) oraz do hasła **jak przystoi** — **przystalo** {*komuś, na kogoś*} — pod **jak** (zgodnie z przyjętymi zasadami hasłowania)! Nie jest zatem jasne, czy słownik ten przewiduje w ogóle konstrukcje takie, jak pokazane na początku artykułu — bez *jak*. Problem rozdzielenia tych i podobnych jednostek był rozważany w artykule Z. Saloniego (1996).

nie został widocznie utrwalony na piśmie. Do zbiorów drukowanych dostał się zatem już w postaci rozwiniętej znaczeniowo i formalnie.

Warto przytoczyć statystykę form leksemu **2. przystać** ze Sł XVI: *inf* przystać (4). \diamond *praes* 3 *sg* przystoi (636), [przystojej]. \diamond 3 *pl* przystoją (16). \diamond *praet* 3 *sg* *f* przystała (3). *n* przystało (71). \diamond 3 *pl* *subst* przystały (2). \diamond *plusq* 3 *sg* *n* przystało było (5), było przystało (1) *RejPos*. \diamond *fut* 3 *sg* *f* będzie przystała (1). *n* będzie przystało (11). \diamond *con* 3 *sg* *m* by przystał (1). *n* przystaloby, by przystało (89). \diamond 3 *pl* *subst* by przystały (2). \diamond *con* *praet* 3 *sg* *n* by było przystało (2). Jak widać, użycia *przystoi* przeważają o rząd wielkości nad *przystało*, które z kolei są znacznie częstsze od bezokolicznika oraz innych form gramatycznych (ściślej: form liczby mnogiej i innych rodzajów).

Z tego wyliczenia na pierwszy rzut oka widać więc, że najliczniejszą grupę stanowi użycia bezmianownikowe, i tak jest w istocie (w przygotowanej do druku wersji hasła — 637 użycia). W Sł XVI są one jednak zebrane w znaczeniu ostatnim w kolejności, pod punktem 8. z objaśnieniem znaczeniowym: *trzeba, należy, wypada, powinno się, jest słuszne*; w nich reprezentatywny jest typ składniowy *przystoi komu czynić* (np.: *Sędziemu przystoi obiedwie stronie słuchać; A tak białejgłowie rozpustnie żyć barzo nie przystoi, a mężczyźnie już nie tak*). Jednak w praktyce takie pełne zdania nie stanowią nawet połowy materiału; większość to różnego rodzaju elipsy. A więc np. *czynić, jako [= jak] przystoi, gdzie przystoi, inaczej niżli przystoi; ja go nie sądzę, ani mi przystoi; nie przystoi bogatemu z ubogim*; także we frazeologizmach, np.: *lepiej przystoi, słusznie przystoi*. W wielu przykładach występuje *to* lub *co*, np. *Tam dobra myśl nigdy nie postoi, gdzie z rejestru patrz, co przystoi*. Nasuwa się pytanie, czy to podmiot (mianownik), czy dopełnienie (biernik). Można by już teraz pokusić się o odpowiedź czy hipotezę, jednak na razie wstrzymamy się z nią.

Najpierw zwróćmy uwagę, że pozycja, którą w schemacie oznaczaliśmy celownikowym *komu* (niektórzy nazwaliby ją może podmiotem logicznym), wyrażana jest dość często konstrukcją z przyimkiem *na kogo/co*, np. *nie przystoi na pana tak cnego bawić się [= zajmować się] leda czym*.

Teraz pozycja druga, oznaczona w schemacie słowem *co*. Poza składnią bezokolicznikową jest też dość dużo wypadków ze zdaniem podrzędnym (frazą zdaniową), jak np.: *Też barzo przystoi, iżby cynamon był mieszany w szalszą [= rodzaj lekarstwa]; przystaloby, aby rodzicy dzieci swe za młodu rozumu uczyli; tobie nie przystoi, iż się w takie plotki [= głupstwa] wdawasz; żadnemu nie przystoi, cokolwiek nad [= wbrew] swój stan stroi [= wyrabia]*. Ostatni przykład jest wyjątkowy: to fraza zdaniowa względna wprowadzona zaimkiem *cokolwiek*. Pozostałe są spójnikowe. Słownik skrupulatnie odnotowuje: „Ze zdaniem podmiotowym lub równoważnikiem zdania [w tym: z zapowiednikiem *to* (29); *aby, (że)by, iż(e)by* (74), *iż* (2), *zaimek względny* (2)] (79)”. Jest tu absolutna przewaga (95%) spójnika jednego typu: *aby* (i jego synonimów). Podobnie jak we współczesnej polszczyźnie (por. Saloni, Świdziński 2001) jest to specjalny typ frazy zdaniowej SP(*aby*), wymagany przez niektóre czasowniki. Jest on wyróżniony w Sł XVI.

W znaczeniu tym zostały też ujęte użycia z formalnym podmiotem *co, to*, jak np. *jakożby to przystało: nieprzyjaciele mieć, a obrony na nie [= nich] nie mieć?; matki*

zmażanej żadnym grzechem mieć nie chciał [Chrystus], ani to przystało; my to czyniemy, co nam przystoi.

Przeważa forma *przystoi*, forma *przystało* jest o rząd wielkości (10 razy) rzadsza (por. wyżej zestawienie form). W rozważanym znaczeniu trafił się jednak nawet bezokolicznik: *co jeśli mu tu przystało, a ondzie [= wtedy] czemu by przystać nie miało?*

W Sł XVI wyodrębniono także inne znaczenia tego czasownika. Nie są dalekie od wskazanego wyżej, ale składniowo wyraźnie inne. Jako 1. oznaczono: *Należęć się, przysługiwać na mocy prawa (ludzkiego lub boskiego) lub utartego zwyczaju* (43 wystąpienia). Jest tu wiele użyc z wyraźnym rzeczownikowym podmiotem, np.: *Boś ty z nas poszła, jako i ten, który z ciebie się narodził, Bog nasz [...], któremu przystoi chwala y wielmożność; co mu inego przystoi, jako krolewski stolec [= tron]*. Tak samo trzeba interpretować przykłady z względnym *który*: *wyjąwszy prostą chorobę [tj. usprawiedliwienie nieobecności taką chorobą], która powodom [w sądzie] nie przystoi; dziękuję [= potwierdzam odbiór] z swej części [majątku], która na mię przystoi*.

Oczywiście możliwe jest wyrażenie tej pozycji przez *co* lub *to*: *co komu przystoi, to mamy przeń [= dla niego] czynić; Non est nostrum onus, Nie nasz to urząd jest, nie przystoi to nam by kaska*. I tu się znalazły użycia ze zdaniem podrzędnym oraz eliptyczne, a więc takie, które z reguły ujmowano w punkcie 8., np.: *Tobie to właśnie [= słusznie], nasz miły Panie, przystoi, aby [= abyś] opuściwszy srogości swoje, raczył miłościwie przegłądać [= wybaczać] złości [= grzechów] naszych; aby Jej Miłość [królowę Izabelę] w tej czci mieli, jako na stan Jej Miłości przystoi; i tobie będzie przystało: jakąś miarką komu mierzył, aby-ć odmierzone; papież ją [władzę] dalej, niżli mu przystało, rozciągnął*.

Na uwagę zasługuje dwuznaczna rekcja *komu*, które może znaczyć bądź obiekt ustosunkowania bądź przewidziany podmiot działania. Wyrazistym przykładem dla pierwszego znaczenia może być zdanie: *gospodarz wie, czego komu potrzeba i co komu przystoi: inaczej synom, a inaczej czeladce* (tj. jak należy ich traktować); dla drugiego (oprócz podanych wyżej): *już temu zabiegajcie, [ci,] którym to przystoi*.

Występuje tu też forma liczby mnogiej: *Teć sądy [tj. o małżeństwo] nie laikom, ale prawu duchownemu albo biskupowi przystoją*.

137 użyc (bez podrubryk 102) ilustruje znaczenie wyodrębnione jako 2. *Być stosownym, odpowiednim, pasować do kogoś*. Ich składnia jest podobna do użyc zaliczonych do poprzedniego punktu. Przeważają użycia z podmiotem-mianownikiem rzeczownikowym, np.: *tobie [rycerzu] lepiej przystoi zbroja; ustna melodyja (tj. śpiew) mniej zacnym [= wysoko urodzonym] ludziom przystoi; niektóre [rzeczy] bardziej przystoją białejgłowie niż mężczyźnie; uczyniłaś rzecz taką, która-ć nigdy nie przystała; Jako śnieg lecie, a deszcz we żniwa, tak nie przystoi głupiemu sława*. Nie są one jednak bezwyjątkowe, por. np. zaimkowe *co rozumowi bardziej przystało, jedno żeby sie złym źle, dobrym dobrze działo*.

Pozycja wskazana w schemacie (i tak w ostatnim przykładzie) słowem *co*, a w polszczyźnie współczesnej realizowana z reguły bezokolicznikowo, powinna być zatem — ze względu na wymiennność z formą rzeczownika — uznana za mianownikową. Są tu jednak duże niespodzianki. Taki charakter ma konstrukcja z dopełniaczem: *Ktokol-*

wiek prosi, jako przystoi i czego przystoi, [...] ten pewnie otrzyma albo to, o co prosi, albo co lepszego.

Oprócz częstego dopełnienia *komu*, *czemu* są i inne (w cytatach podkreślone): *a też prawie* [= prawdziwie] *te słowa „bierzcie, jedzcie” przystoją do umarłych* (przykład ironiczny); *ku piękności cnota przystoi*; *na przygody* [= nieszczęścia] *dobra myśl* [= spokój ducha] *przystoi*.

W znaczeniu tym redakcja wydzieliła też kilka podgrup:

- a. *Być do twarzy (komuś jest ładnie w czymś)* (8 przykładów), np.: *Ty panny [z wyspy Saragna w Ameryce Południowej] były barzo piękne na wzrost, jedno czarnożółte* [= brązowe] *na ciele, którym barzo przystało tak być; cokolwiek na się włożysz, tak ci nadobnie przystoi ...*, *w ubierzach rozmaitych nie każdej przystoi*; użycie przenośne: *pięknie przystoi, gdzie cnota stroi*.
- b. *Udawać się, dobrze wychodzić* (22 przykłady), np.: *kto w tych rzeczach, które sobą [tj. ciałem] czynimy, jako jest jazda, gonitwa, szermowanie i inne ćwiczenia, chce, aby mu przystało ...; jako się znajdują tacy ludzie, którym to barzo przystoi, iż umieją to, co widzieli albo usłyszeli, albo sie im samym przydało* [= zdarzyło] *kiedy, tak foremnie to wyłożyć, iż ...; wszystko im będzie, co jedno mowić albo czynić poczną, przystało*; przykład ironiczny: *gdy co poważnego chcą zacząć, tak im to przystoi, jakoby głupi hawerz* [= górnik], *kiedyby chciał drewnianą motyką twardą skalę łamać*.
- c. *Dobrze oddawać sens wyrazu [czemu]* (2 użycia), np.: *bo u Latynów foemina tak dziewczkę jako i niewiastę znamienuje, my Polacy na to miejsce inego przezwiska* [= nazwy] *nie mamy, które by obiema stanom przystało, jako samica*.

Bardzo ogólne jest znaczenie wyróżnione w *Słowniku* jako 4. *Cechować kogoś lub coś, być typowym dla kogoś lub czegoś* (11 przykładów), np.: *Np.: nie życzysz nic dobrego żadnemu, bo to tak przystoi złemu; temu [Łęckiemu] męstwo przystoi, ale stare lata bronią mu go; naleganiu jawnemu a prośzeniu ustawicznemu pozwolić* [= zgodzić się na nie] *niesprawiedliwości przystoi* (mowa o sprawiedliwości w sądach, a właściwie o niesprawiedliwych sędziach); *nie mówią, co prawdzie przystoi* [tj. co jest zgodne z prawdą].

Na cechy charakterystyczne osoby lub przedmiotu kieruje również uwagę definicja podana przy znaczeniu 5. *Odnosić się, odpowiadać czyimś cechom [komu, czemu]* (7 kartek), np.: *Toć jest właściwe [...] opisanie [...] każdego heretyka, które jeśli* [= czy] *wam nie przystało a jeśli* [= czy] *was niesłusznie [...] panowie duchowni rzymscy [...] heretykami zową, niech to każdy osądzi; Tu jawnie [Pismo Św.] przypisuje Synowi Bożemu trzy takie rzeczy, które żadną miarą Bogu wiecznemu służyć a przystać nie mogą*.

W artykule hasłowym *Słownika* wyodrębniono jeszcze trzy znaczenia, reprezentowane przez mniejszą liczbę przykładów, które się nie dawały zaliczyć do żadnej serii użyć ujętych w znaczeniach przedstawionych wyżej:

3. *Podobać się, być aprobowanym, uznawanym za właściwe (1)*: *Bo tym zacnym* [tj. wysoko urodzonym] *wszystko wadzi, Co ludzie miewają radzi* [tj. lubią], *A wszystko im nie przystoi, Co jedno* [= tylko] *dobrą myśl stroi* [tj. daje zadowolenie].

6. *Służyć do czegoś, móc być użytym [czemu] (1): Czyńcież tedy owoce [tj. czyny], które by upamiętaniu przystały [Facite ergo fructus dignos paenitentiae; tu przystały to biblizm, we współczesnych tłumaczeniach oddawany przez służyły].*

7. *Mieć miejsce, zdarzyć się (2): Chmurliwa zimo, tobie tak miłe dni płyną [bo właśnie odbywa się wesele J. Chodkiewicza], Ciebie wszelakie teraz pociechy nie miną. A ty przedsie postawę [wygląd, 'wyraz twarzy'] masz smutną na sobie, Snadź nigdy takie czasy nie przystały tobie; Ale tak przystało i musiało być: jaki Krystus wieczny bogaty, takie mu dusze wymyślił antykryst, aby imi [= nimi] ubogacił kościoły swe.*

Zwróćmy uwagę, że w dwóch ostatnich przykładach mamy czas przeszły, a nie teraźniejszy, co jeszcze podkreśla, że taki fakt się dokonał, zdarzył.

Według autorów hasła różnica między znaczeniami 8. a 1.–7. jest taka, że znaczenie 8. ma charakter postulatyczny i odnosi się do sytuacji tylko wyobraźalnych, możliwych: 'jeżeli tak jest, jeżeliby tak było, to dobrze lub (dla *nie przystoi*) źle'; zaś znaczenia 1.–7. opisują fakty rzeczywiste. I tak na przykład sędzić w sprawach małżeństwa rzeczywiście mają prawo tylko duchowni; panny z wyspy Saragna rzeczywiście pięknie wyglądały ze swoją brązową cerą; istnieją ludzie, którzy rzeczywiście doskonale naśladowali innych; w ówczesnej polszczyźnie rzeczywiście nie istniał rzeczownik, który by odpowiadał każdej osobie płci żeńskiej bez względu na wiek (dodamy, że *kobieta* była wyrazem rzadkim i nacechowanym pogardliwie); człowiek zły rzeczywiście jest niezycliwy wszystkim; Łęcki rzeczywiście był mężny, ale stare lata nie dawały mu okazji tym się wykazać; przytoczone poprzednio cechy heretyka rzeczywiście odnoszą się do adresatów wypowiedzi; ludziom wysoko urodzonym rzeczywiście nie podoba się to, co się podoba ludziom niskiego stanu; niektóre czyny rzeczywiście służą opamiętaniu; w ziemi dotychczas rzeczywiście nie zdarzało się nic wesołego; teologowie katolicy za podszeptem antychrysta rzeczywiście wymyślili dusze, przez co Kościół czerpie zyski materialne (bo wierni „kupują” zbawienie).

Jest naturalne, że przed ostatecznym ukształtowaniem się normy funkcjonowały obok modelu dominującego różnorodne od niego odchylenia.

Nasze objaśnienia pokazują też, jak głęboko spod warstwy słownej trzeba niekiedy w dawnych tekstach wydobywać właściwy sens przekazu. Polszczyzna XVI w. zawiera dziesiątki albo i setki niespodzianek, zaskakujących nie tylko dla nieprzygotowanego czytelnika, ale nawet dla językoznawców nie zajmujących się diachronią.

We wszystkich tu przedstawionych znaczeniach i ich odcieniach nie ma miejsca (według autorów) na ocenę 'tak powinno być'. Tylko materiał znaczenia 2. (bez podgrup) być może mógłby się znaleźć razem z bezpodmiotowym w grupie 8.

Spróbujmy się jednak teraz oderwać od różnic znaczeniowych. Można się bowiem we wszystkich przykładach dopatrywać jednego schematu składniowego. Jest to schemat dwumiejscowy. W jego opisie możemy wykorzystać — w sposób bardzo uproszczony — aparat modelu Sens \Leftrightarrow Tekst, którego nie będziemy tu szczegółowo objaśniać (por. np. Mel'čuk 1974 i 1988), ponieważ podana niżej interpretacja powinna być i bez tego zrozumiała. Posługując się nim, stwierdzimy, że nasz czasownik ma dwa aktanty. Jeśli jest sensownie użyty, w odpowiadającym mu modelu (upraszczająco: fragmencie

rzeczywistości) musi istnieć — po pierwsze — osoba lub rzecz, do której się odnosi, po drugie zaś — coś przysługującego czy przypisanego tej osobie lub rzeczy. Możemy się nawet pokusić o sformułowanie uogólnionej definicji.

Założymy roboczo, że wszystkie wystąpienia czasownika **2. przystać** opisujemy razem i że ma on znaczenie uogólnione: takie, jak wskazane w punkcie 4. artykułu hasłowego, ‘cechować kogoś, być charakterystycznym dla kogoś/czegoś’. A to, czy to dana cecha przysługuje komuś „na mocy prawa (ludzkiego lub boskiego), czy utartego zwyczaju”, czy też dlatego, że jest stosowna, odpowiednia, pasuje do kogoś, będzie w tym ujęciu tylko naddatkiem modyfikującym, naturalnym przy tak szerokiej sferze użycia. Bo poszczególne znaczenia nie są ostro rozgraniczone, przechodzą płynnie jedno w drugie (widać to przy dokładnej analizie materiału przykładowego).

Składniowo jednostce opisywanej w artykule hasłowym **2. przystać** można przypisać jeden schemat rzędu (według modelu Sens <=> Tekst):

PRZYSTOI 'cechuje, przysługuje'	
Y [obiekt charakteryzowany]	X [cecha (też: działanie) Y-a]
NP _{dat} [na NP _{acc}]	InfP SP(<i>aby</i>) NP _{nom}

Wyodrębniamy zatem jednostkę odpowiadającą użyciom *przystoi* — jak w zdaniach przytoczonych, której mocno przybliżone znaczenie oddane jest przez dwa podane synonimy. Jednostka ta składniowo otwiera dwie pozycje, ma dwa aktanty głębinowosyntaktyczne: Y — odpowiadający obiektowi, któremu przysługuje cecha, oraz X — odpowiadający owej cesze, często mającej charakter dynamiczny, a więc polegającej na określonym działaniu obiektu Y. Ze względu na charakter owej cechy jest ona często na poziomie powierzchniowosyntaktycznym wyrażana strukturami werbalnymi: bezokolicznikowymi i frazami zdaniowymi typu *aby*. Natomiast obiekt Y ma przewidziane dwa warianty realizacji: celownikowy³ i przyimkowo-biernikowy *na NP_{acc}* (dziś mocno ograniczony). Inne realizacje obu aktantów powinny być uznane za marginesowe.

Choć znaczeniowo omawiana jednostka dziś różni się od staropolskiej zupełnie zasadniczo, schemat ten jest aktualny i dziś. Wypadałoby wnieść do niego modyfikacje niewielkie, natury ilościowej. Panuje realizacja drugiego aktanta (Y) *komuś*, natomiast *na kogoś* występuje prawie wyłącznie we frazeologizmie *jak na Y przystoi/przystało*. Nasuwa się pytanie, jak realizowany jest aktant pierwszy (X), w szczególności, czy możliwa jest realizacja przez mianownik.

Należało znaleźć przykłady, bo w słownikach jest ich mało. W wersji demonstracyjnej Korpusu Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN (7,5 miliona słów,

³ Ciekawe, że czasownik ten został pominięty na liście „form nieosobowych łączących się z celownikiem” w książce M. Szupryczyńskiej (1996).

a więc o długości niemal identycznej co korpus zasadniczy Sł XVI) wystąpien jest ledwie 34, a więc jednostka jest przeszło 20 razy rzadsza. W tym jest 9 wystąpień *przystoi* i aż 25 *przystalo*, w olbrzymiej większości w wyrażeniu *jak przystalo na*; bezokolicznik rozważanego czasownika oraz *przystoją* nie występuje w ogóle. Znacznie większy Korpus Instytutu Podstaw Informatyki PAN daje odpowiednio dużo przykładów (także *przystoją*), a jeszcze więcej Internet; liczb nie będziemy przytaczać, jako że są zupełnie niemiarodajne. W Internecie są zresztą poświadczone nawet formy 1. i 2. osoby, ale to bądź materiał bezwartościowy (teksty kompletnie niezrozumiałe lub pomyłki), bądź doraźne próby derywacyjne (dodawanie przedrostka *przy* do *stać*, co jest zresztą zgodne z etymologią ‘stać przy’).

W tekstach dostępnych w Internecie użycia osoby 3. idą w tysiące. Poświadczone są oczywiście zdania z frazą bezokolicznikową i frazą zdaniową z *aby*, a także eliptyczne. Oto kilka ciekawych przykładów:

— *Wolej pójde pod sąd, niżlibym się miał Krzyżakowi pokłonić!* — zawołał Zbyszko. — *Nie przystoi to mojej czci szlacheckiej. Na to Powala z Taczewa spojrzal na niego surowo i rzekł: — Żle czynisz. Lepiej od ciebie starsi wiedzą, co przystoi, a co nie przystoi czci rycerskiej.*

— *Dziwi mnie — odrzekła Billewiczówna — że waćpanowie do Upity jedziecie, gdyż sama słyszałam, jak pan Kmicic wam spokojnie w Lubiczu siedzieć przykazał, a tak myślę, że jemu przystoi rozkazywać, a waszmościom słuchać, jako podkomendnym.*

Niektórzy, mniemając, że kąkol kacerzy oznacza, wnoszą z tej ewangelii, iż się [chyba błąd!] świeckiej zwierzchności nie przystoi, aby kacerzy tępiła (ks. dr Marcin Luter [tak w źródle!], Postylla domowa: Kazanie na piątą niedzielę po Trzech Królach, Wydanie polskie z 1883 r. w Cieszynie).

Co przystoi młodości, nie uchodzi w starości. (przysłowie)

Nie przystoi[...] aby Pan faworyzował partię brata [...]

[...] odmówił sprawdzenia, czy one się zgadzają z tym, co jest w archiwach MSW, czy też się nie zgadzają, powinien o tym dobrze wiedzieć i kłamstw po siedmiu latach nie powtarzać, bo to nie przystoi osobie, która pełni funkcję posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Zaskakująco dużo jest przykładów z mianownikiem. Przyjrzyjmy się kilku najbardziej charakterystycznym. Może najwyrazistsze są użycia liczby mnogiej. Forma *przystoją* wystąpiła bowiem kilkakrotnie we współczesnych stenogramach parlamentarnych. Według mówców posłom lub senatorom *nie przystoją: wiecowe kłótnie, nieczyste gry, wyglupy, takie słowa czy zachowania. Przystoi, przystoją* — to oczywiście środek stylizacyjny.

Zabarwienie archaiczne, patyna sprzyja temu, że czasownik bywa używany w sentencjach. Tak jak w wieku XVI, przez *przystoi* tłumaczy się łacińskie *decet*, np.: *Cave-re decet, timere non decet* — *przystoi być ostrożnym, nie przystoi lękać się* (np. www.lingua-latina.waw.pl). A sentencja w obu językach może też służyć jako element przyciągający, zachęcający, by nie powiedzieć — reklamowy: *Decet cariore esse patria nobis quam nosmet ipsos* — *Przystoi, aby Ojczyzna droższa nam była niż my sami sobie* (Forum Guardia.pl).

Podajmy jeszcze dwa oryginalne przykłady. Tak więc w Muzeum Historii Fotografii w Krakowie 28 IX–3 X 2003 była dostępna ekspozycja zatytułowana *Nam ubiór nie-*

dbały nie przystoi. Sformułowanie, widać, się spodobało, znajduje się bowiem w wielu różnych miejscach w Internecie. Umieścił je na przykład jako dewizę wykonawców zdjęć ślubnych na swojej stronie fotografik Daniel Szysz, który opublikował też tekst pod takim tytułem w „Wydawnictwie ciekawych artykułów. Elektronicznej gazecie z artykułami” (www.press.artedition.pl).

Interesująca nas forma została też użyta (przez Kazimierza Piotrowskiego) w tłumaczeniu tytułu dramatu Eugene’a Gładstone’a O’Neilla *Mourning Becomes Electra: Żaloba przystoi Elektrze*. Pod tym tytułem sztuka jest znana w Polsce, była grana w kilku teatrach, miała dwie inscenizacje telewizyjne (1965, 1983). Dziwne, że nie trafił on wcześniej do świadomości językoznawców — ze względu na podmiotowy mianownik⁴.

A więc nie jesteśmy pewni, jak opisać słownikowo czasownik *przystoi*. Nie wiemy, czy uznać go za czasownik niewłaściwy (jak słowniki współczesne i analizujący go językoznawcy), czy za właściwy (jak wskazuje materiał).

W Sł XVI *przystoi* nie jest jedynką wyjątkową. Podobnych problemów z opisem następczą np. hasła **przygadzać się / przygodzić się** w znaczeniu ‘zdarzać / zdarzyć się’. Większość użyć jest tam z podmiotem albo zdaniem podmiotowym (np. *przygadzają się oraczom hiszpańskim, iż bryły złota pługi [= pługami] wyorywają*), ale — obok całkiem dziwnych dla użytkownika współczesnej polszczyzny — są i bezpodmiotowe, jak np. *aby-ć sie potym gorzej nie przygodziło*, oraz *cum inf* (razem w obu hasłach bardzo niewiele), np. *gdy-ć sie uciekać przygodzi, nie patrz nazad*. Dokładnie takie same problemy stwarzają hasła **przydać się / przydawać się** w tym samym znaczeniu.

I tu nasuwa się analogia w stosunku do współczesnego materiału językowego. Na przykład wyraźnie ukształtowane znaczenie czasownika niewłaściwego *wypadać* strukturalnie zbliża się do użyć z podmiotem-mianownikiem⁵. Są też duże niespodzianki. Czasownik *świtać* w podstawowym znaczeniu nie łączy się z mianownikiem (w innych może być: *Świta mi myśl ...*), a mimo to mamy: *Jeszcze jeden mazur dzisiaj, choć poranek świta!*

Rozważania nasze zamknijmy więc pytaniem: Jeśli w opisie słownikowym uwzględniamy czasowniki, których formy finitywne nie łączą się z podmiotem-mianownikiem, to czy możemy ich (marginesowe?) użycia z podmiotem trafiające się w materiale i znaczeniowo tożsame z bezpodmiotowymi podawać w tych samych punktach według wyodrębnionych znaczeń?

Wykaz pozycji cytowanych

Gębka - Wolak M., 2007, Problem akomodacji wzajemnej w konstrukcjach z bezokolicznikiem, *Język Polski* LXXXVII, s. 275–284.

Мельчук И., 1974, Опыт теории лингвистических моделей „Смысл <=> Текст”. Семантика, Синтаксис, Москва.

⁴ Trafił natomiast do świadomości leksykografów dwujęzycznych: *Nowy słownik Fundacji Kościuszkowskiej* w części angielsko-polskiej w haśle **become** podaje „**sth ~s sb form**. coś przystoi komuś” (choć może lepsze byłoby tłumaczenie ‘pasuje’), ale w części polsko-angielskiej nie zawiera w ogóle **przystoi**.

⁵ Zwróciła na to ostatnio uwagę Małgorzata Gębka-Wolak (2007).

- Mel'čuk I., 1988, *Dependency Syntax: Theory and Practice*, Albany.
- Nowy słownik Fundacji Kościuszkowskiej angielsko-polski i polsko-angielski (2 tomy + CD-ROM), 2003, red. J Fisiak, Kraków–New York.
- Saloni Z., 1986, Uwagi o bezokoliczniku czasowników niewłaściwych, *Prace Filologiczne XXXIII*, s. 229–236.
- 1996, Homonimia a hasła w słownikach polskich, *Język Polski LXVI*, s. 303–314.
- Saloni Z., Świdziński M., 2001, *Składnia współczesnego języka polskiego*, wyd. V, Warszawa.
- Sł XVI — Słownik polszczyzny XVI wieku, red. naczelny M.R. Mayenowa, Warszawa 1966 i nast.
- Słownik staropolski, 1953–2002, red. S. Urbańczyk, Warszawa–Kraków.
- Szupryczyńska M., 1996, *Pozycja składniowa frazy celownikowej w zdaniu polskim*, Toruń.